

No. 319

Cena prenumeraty: w Łodzi Kwartalnie Mk. 180. Miesięcznie „ 60. za roznośnienie 10 mk. miesięcznie. Z przesyłką poczt. Kwartalnie Mk. 210. Miesięcznie „ 70. Poza Łodzią egz. 500 W Ameryce 1/2 dolar. miesięcznie.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą

REDAKCJA w ŁODZI Al, Kościuszki Nr 41 TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 30 listopada 1920 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie Reklama Polska Jasna 10. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń nie odpowiada

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem i w tekście mk. 12, zwyczajnie 5 mk. nekrologi mk. 7.50 za wiersz nonparel. Drobne ogłoszenia 60 pr. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4, 6 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można za nawiązać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosa W Pałanicach, u p. Zatorskiego, al. Zamkowa.

OKINO CORSO Zielona 2.

OST. 3 DNI

IV serja CZERWONY AS

od piątku PREMIERA

Ręka w rękę z Niemcami.

Jak wiadomo, wychodzi w Warszawie „Naród”, propagowany i reklamowany przez niepowołane do tego czynniki. Nazwa tego dziennika a treść, to dwa bieguny: jest on przecież przeciwnikiem decentralizacji na wschodzie (w chwili budowy nieskonsolidowanego narazie państwa), dalej państwa w państwie (Judeo Polonii), rządów partyjnych, mafii politycznej i t. d. Rzeczko jezuickie orzeczenie, że cel uświęca środki, przyswoił sobie ten faryzeuszowski konsirator w całej pełni i umie je jak nikt inny zastosować w praktyce.

Demagog czystej krwi, nie demokrata, wziął ten „Naród” (w czujstwowaci) z dawnej Polski w pałt własnie to, co było zrenicą złotej wolności szlacheckiej i kraj do zguby doprowadziło, t. j. liberum veto. Gdy się czyta warcholskie, destrukcyjne elaboraty-artykuły w tem piśmie, ma się wrażenie, jakby to potomkowie Djabła Siarneckiego chcieli narzucać narodowi swe „ciężkie” polityczne.

Ogólnym mniemaniem w kołach, które myślą na serio o naprawie Rzeczypospolitej, jest, że „Naród” przeciwdziała narodowi — ściślej jeszcze mówiąc, tej części jego, która pragnie państwowo-twórczej pracy i dąży w tym celu do jawnie zorganizowanych, scentralizowanych, prawdziwie narodowych rządów w kraju.

Wartość koncepcji politycznych „Narodu” (ukraińskich, białoruskich, litewskich, federacyjnych) odczytaliśmy dotkliwie w ostatnich miesiącach na własnej skórze. Nie przeszkadza to jednak temu dziennikowi bruzdzić w dalszym ciągu i swemi pomysłami uszczęśliwiać naród.

Na nie składa się także filogermanska polityka, uprawiana jakoby na przekór opinii zdrowo myślącego społeczeństwa teraz, gdy był niewodniegły orczyzny zawdzięczamy zwycięstwu państw koalicyjnych, nie zaś Niemcom. Sądzę też nieprzyjazny stosunek tego dziennika do Poznańskiego, z którego utratą B. miał pogodzić się nie może; stosunek ten wyraża się, jak dotąd, w zwalczaniu pewnej odębności ekonomicznej, b. zaboru pruskiego — na korzyść głównie askujacych handlowców żydowskich. Sprawa bardzo skomplikowana i — za dużo prosta; jak kto ją odczyta.

W 234, sobotnim nrze uważał „Naród” za stosownie, wyrazić dla odmienny plebsu korfant-

temu, jak wiadomo, polskiemu komisarzowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku.

„Aspiracje pana komisarza — czytamy w artykule „Korfanty i jego system” — rozpięające jego duszę, w związku z utratą dawnej elastyczności umysłu, może pod wpływem życia notorycznie zbyt wesołego, każą mu otaczać się tylko miernotami, tylko ludźmi, którzy do pracy twórczej nie są zdolni”.

Ta „twórcza praca” w ustach destrukcyjnego „Narodu” jest kapitalna, nie mówiąc już wcale o tym nieczystym tonie, jakim przemawia ten organ jakiejś klikki, bliżej nieznanego szerszemu społeczeństwu, która jednak chce ogłotowi narzucić swą wolę. Wstąpił b. erze nieraz przy czytaniu elaboratów, pisanych z nie-tychaną perfidją faryzeuszowską, tarzającą się z lubością w błocie wymyślań.

W moralnym oburzeniu („nie jestem, Panie, jako ten celnik”) czepia się organ konsiratorski słabostek, od których nie są wolni nawięksi w dziejach ludzkie, wywleka prywatne sprawy na forum publiczne, wyobryzmia drobności, aby potem sztużne plody swej fantazji albo raczej zacieklej nena-ści mózgu zwalczac i razem z wodą wylać dziecko z wazienki. A o to mu chodzi.

„Jeżeli p. Korfanty — pisze „Naród” — nie jest w stanie wywyższyć się ponad ambicje własne, odsuwając od siebie wszelkie „nieużytki” i powołać do współpracy ludzi odpowiednich (odpowiednich według „Narodu” — przyp. red. „Rozwoju”), musi w te sprawy włączyć rząd i odpowiednio włączyć na rekonstrukcję komisarjatu plebiscytowego”.

Stosowną chwilę wybrał sobie nieznanym pismak, — chwila, kiedy zbliża się głosowanie na Górnym Śląsku. Coby zaś dalsze zmiany w komisarjacie w ostatniej prawie chwili miały za skutek, to każdy nieuprzedzony łatwo zrozumie.

Weźmy pod uwagę, że i z innej strony czynią się obecnie usilne starania o usunięcie Korfantego. Według P.A. niemiecki komisarjatu plebiscytowy zwrócił się do międzysojuszniczej komisji w Opolu z wnioskiem o wydalenie z Górnego Śląska Korfantego, zarzucając mu, że podburzał publicznie Polaków przeciwko Niemcom. Już ta akcja nakazyków miejscowych świadczy najlepiej o kwalifikacjach K. jak i komisarza plebiscytowego, a tego samego zdania są ci, którzy na miejscu mieli sposobność obserwować działalność tego energicznego Polaka, jak nikt inny orientującego się w sytuacji, jak nikt inny znającego stosunki miejscowe.

Dziwnie jakoś się skrąca, że na jednej drodze spotykamy „Naród” (całkowicie w ludzysko-

wach) i polakożerczych Niemców Górnośląskich.

Ale ostatecznie — są rzeczy na świecie, o których nie śniło się filozofom. Lecz niestety są!

I z tem się polskiemu społeczeństwu liczyć należy i przeciwdziałać warcholskiej czy też um. ślonej destrukcji, póki czas.

Beta.

Święto 28 X p. Strzelców Kani.

(dwuletnia rocznica sformowania pułku)

(Własna koresp.)

Kowel dn. 25. XI. 20 r.

Po dwuletnich zmaganiach się z wrogiem na krosach, po trudach i niewygodach wojennych, 28 p. S. K. obchodzi dwuletnią rocznicę swego istnienia. Podczas uroczystości tej odznaczeni zostają „Krzyżem Walecznych” żołnierze, którzy szczególną odwagą i męstwem odznaczyli się w boju. Porządek uroczystości następujący: o godz. 1-ej bataliony maszerują na plac gimnazjalny gdzie formuje się czworobok. W głowicych drzwiach gimnazjum przystrojony jest ołtarzyk polowy. Na uroczystość przybyły wyższe władze wojskowe, między którymi obecny był dowódca garnizonu M. K., d-ca obozu warownego i wielu innych osobistości.

O godz. 1, 59 minut kaptan Oleskiński odprawił uroczyste nabożeństwo przy dźwiękach orkiestry pułkowej. Podczas podniesienia szeregi przemówił kapelan Oleskiński, który w poetycznych słowach skreślił dzieje pułku. Po skończonym przemówieniu zabrzmiał „Rota”, która z pierwszą częścią hymnem rozległa się daleko. Zaledwie skończono „Rotę”, zajęła samośród z dowódcą dywizji pułk. Małachowski i d-ca brygady pułk. Tomasz. Oddziały prezentują broń, muzyka gra „Jeszcze Polska nie zginęła”, d-ca dywizji wita poszczególne oddziały, poczem następuje poświęcenie odznaki.

Żołnierze, mający być oddecorowani „Krzyżem Walecznych”, występują z szeregów po odczytaniu nazwiska przez adiutanta pułku, stając porządkowo w rzędzie w centrum czworoboku. Z ogólnej liczby wy-czytanych, obecnych wystąpiło 32 szeregowych, pozostałi b. i z to poległi na polu chwaly, bądź zdemobilizowani lub urlopowani, nie dopełnili szeregu walecznych.

Następuje główny moment uroczystości. D-ca dywizji pułk. Małachowski w asystencji d-ca brygady pułk. Tomasz odczytuje listy. Sobieszczyka dekoruje w imieniu Nacze Wodza zasłużonych „Krzyżem Walecznych” z którymi zamienia uścisk dłoni i pocałunek. Oddecorowanymi składa życzenia d-ca brygady, za nienajac serdecznych uścisk dłoni. Po skończonej ceremonji poszczególne oddziały prezentują broń, muzyka gra „Jeszcze Polska nie zginęła”, d-ca dywizji z sztabem oficerów oddaje honory walecznym. Po krótkiej przemowie ks. kap. Oleskińskiego, następuje defkada, którą prowadzi d-ca pułku. Oddziały skłaniają i równo deklinują przed d-ca dywizji i kapelanem „Krzyżem” nad którym powiewa sztandar 28 p.

S. K. Pa defiladzie odbył się obiad w sali teatru „Expre”, gdzie prócz korpusu oficerskiego, brali także udział szeregowi przedstawiciele poszczególnych oddziałów pułku.

A. Piascki ap. k. k. k.

Zebrań w domu ludowym.

Kiedy wróg, jak szarańcza, torczył się po ziemiach polskich, ducha ludu polskiego porwała się, jak gołąb strwożona i wzniosła oczy ku Temu, co zwrócił narodowi skradzioną hańbie ojczyzny.

I w całym kraju rozległ się jeden głos modlitwy, jedna pieśń wielka.

Przed Twe ołtarze zasacim błaganie.

Ocal od klęski naszą Polskę — Panie!

Wśród różnych tych modłów i Łódź chrześcijańska, Łódź katolicka szła w procesjach z tym samym błaganie.

Na jednym z takich nabożeństw, znany ze swej karności i społecznej roboty, ks. Rybus uczynił ślub, że jeżeli rycerz polski wypędzi horde bolszewicką z kraju, mieszczanństwo wzniesie w Łodzi Sta'ucę Matki Boskiej na jednym z placów naszego miasta.

W tej myśli zwołał ks. Rybus na dzień wczorajszy w domu ludowym Stow. ślub. chrześc. zebrań, które wypełniło salę po brzegi.

Zebrań zagał ks. Rybus, wyjaśniając cel jego poczem zaprosił przewodniczącego p. J. Wolczyńskiego, p. inż. Pałaszewską, generała Olszewskiego, Ostrowskiego, Włodarczykówną, Pawlaka, M. Sokołowskiego, Piotrowskiego i Kerna, a na sekretarza p. Feje.

Wybrano komitet, do którego powołano na przewodniczącego ks. prałata Tymienieckiego, na zastępców jen. Olszewskiego, Lud. Kerna i Józefa Wolczyńskiego. Na skarbnika p. Feje, na zastępcę Turskiego, na sekretarza Adamskiego i na zastępcę A. Cynarskiego, oraz projektodawcę ks. Rybusa, oraz kilkanaście innych osób.

Uproszano redakcję do przyjmowania ofiar.

Za inicjatywą redaktora Czajewskiego, który otworzył listę składek, zebrano 12,168 marek na zaczętek.

P. Czajewski wniósł, aby figura była artystycznie zrobiona z brązu i wzniesiona na zasadzie konkursowego projektu. Co zebrani gorąco przyjęli jak dobrze pójdzie to w kraju pierwszy pomnik polskiego zwycięstwa nad hordami bolszewickimi.

Podwyższenie opłat kolejowych.

Rada ministrów po wysłuchaniu sprawozdania ministra Skarbu z zakresu budżetu państwowego uznała za konieczne celem częściowego pokrycia wciąż rosnących wydatków wydatnio podnieść taryfy kolejową. W wykonaniu tej uchwały min. kolei żelaznych w porozumieniu z min. skarbu i min. przemysłu i handlu wprowadza z dnia 1-go grudnia podwyżkę o 100 proc. wszystkich opłat taryf osobnej i bagażowej. Podwyższa się w tym samym stosunku wszystkie przewozowe taryfy towarowe. Wyjątek w tem względzie uczyniono tylko dla przewozu węgla kamiennego i drzewa dla których ustalono specjalnie na nieco obniżoną taryfę ze względu na znaczenie tych ładunków dla życia gospodarczego kraju. Ponadto podniesiono o 100 proc. opłaty za czynności ładowania oraz za przechowywanie towarów w składach i o 50 proc. opłaty za wszelkie inne czynności dodatkowe kolei.

Granice Wileńszczyzny.

(Od własn. koresp.)

GENEWA, 29 | 11. Delegacja Polska zajęła jest określenie granic Wileńszczyzny, w której ma się odbyć plebiscyt. Granice mają być te, które są w okupacji generała Żeligowskiego.

Każdy żołnierz

Nosi huławę marszałkowską

W tornistrze

Każdy obywatel

Nosi milion w kieszeni!

Gdy posiada „Milionówkę”

SPRAWY POLSKIE.

HAKATYSTYCZNE ROZPORZADZENIE BERTRAMA.

BYTOM, 29 11 (PAT) Wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku wiadomość o liście pasterskim kardynała Bertrama wywołała powszechnie oburzenie. Ludność zapytuje słusznie czy listten został wydany za wiedzą komisarza kościelnego dla Górnego Śląska ks. arcybiskupa Rattiego i czy poseł polski przy Watykanie wiedział o tem, że kardynał Bertram został upoważniony do wydania takiego listu. List pasterski kardynała Bertrama grozi księżom suspensją, która odnosi się także w danym razie do księży z innych decyzji, a których usunąć może dopiero papież.

BYTOM, 29 (PAT) „Oredownik” zamieszcza w ostatnim numerze art. w sprawie niemieckiej agitacji komunistycznej na G. Śląsku zmierzającej do rozbicia głosów polskich przy plebiscytcie. Krecia robota komunistów zatacza coraz szersze kregi wobec czego ze strony polskiej należy zwrócić na nią baczniejszą uwagę, aby uniemożliwić jej wpływ. Prasa niemiecka z tąoną radością śledzi robotę jednolitej uzupełniającej się pracy 4 organizacji niemieckich: niemieckiej partii komunistycznej, niezawisłych socialistów, wolnej unii robotników niemieckich komunistycznej partii ziemi śląskiej. Wszystkie te partie tworzą jeden silny obóz komunistyczny spierany rade i pieniedzi z Berlina i Moskwy. Plany tych organizacji uwidaczniają się.

W akcji biorą udział pozostali tu jeszcze feńcy rosyjscy.

PROTEKTOR SZPIEGA.

GDANSK 29 (PAT) Zastępca komisarza ententy pułkownik Strut przyjął w sobotę skazanego za szpiegostwo w Polsce, a następnie ulaskawionego dr. Wagnera, który opowiadał mu o swym pobycie w Polsce. Pułkownik Strut słuchał jak podaje dziennik o powiadania z wielkiem zainteresowaniem poczem serdecznie pożegnał dr. Wagnera.

GDANSK 29 (PAT) Ostatni oddział angielski opuścił miasto w niedzielę. W sobotę wieczorem wyjechał z Gdańska komendant wojsk koalicyjnych gen. Haking, wraz z rodziną. Na dworcu pożegnał go generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej p. Biesiadecki. Dziś rozpoczęły wyjeżdżać oddziały francuskie.

GDANSK, 29 11 (EE) Według uchwały Ligii narodu ma być utworzona Rada portowa utworzona z 5 polaków i 5 gdańszczan. Z polaków mianowani mają być dr. Kupowski, dyrektor banku dyskontowego w Gdańsku, szef filii gdańskiej Banku Warszawskiego, Kierski dyrektor filii Banku; Kwilecki i Potocki, Langowski oraz prezes Bielewicz.

POZNAN, (EE) 29 11 Przybył tu prezes polskiego, Czerwonego Krzyża generał Haller.

BYDGOSZCZ 29 11 (EE) Aresztowano tu Ernesta Szumachera, Niemca, organizatora Centrali handlowej w poznańskiej pod zarzutem szpiegostwa. Znalaziono przy nim tajne

rozkazy wojskowe. Przetransportowano go do „winiar” w Poznaniu.

SKUTKI KOPANIA POSŁA.

WARSZAWA 29 (PAT) Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wydał rozkaz nakazujący p. porucznika Jasińskiego za grubiaństwo i brutalne zachowanie się na karę 4 tygodniowego aresztu.

WARSZAWA 29 (PAT) Wydział prawowy min. srp. wojskowych komunikuje: Min. spr. wojskowych pod. gen. Sosnkowski wysłał pismo do pułkownika Artura Taylor generalnego sekretarza amerykańskiego Związku młodzieży chrześcijańskiej (VMCA) w piśmie tem p. minister podnosi wielkie zasługi Związku dla oficerów żołnierzy polskich położone, wyraża głęboką wdzięczność Polakom dla obywateli Rzeczypospolitej amerykańskiej i pułkownika Taylora oraz nadzieję, że pułkownik dalej będzie prowadzić to chlubne i szlachetne z pożytkiem dla armii polskiej.

WILNO, (EE) 29 11 Brygada kawalerii Budkiewicza, wileński i grodzieński pułki jazdy przebiła się i połączyła się w okolicy Koszedor z wojskami polskimi.

Wojska otoczone były 7 dni. Wojska polskie przyprowadziły z sobą wszystkich rannych polaków, oraz jeńców z 2,7,9 i 10 pułku piechoty kowieńskiej. Również wzięto taborzy tych pułków.

GRODNO (EE) 29 11 W wywiadzie z przedstawicielem (EE) oświadczył generał Żeligowski, iż najlepsza forma plebiscytu w Wileńszczyźnie jest Sejm Litwy środkowej który najdokładniej wyrazi wolę narodu. Ludność jest bezwartowna po stronie polskiej, jednakże powinniśmy o tem pamiętać, że głód nie ona z głodu, i konieczne są transporty zboża na chleb i na zasiewy; 29 b.m. została ogłoszona ordynacja wyborcza Wileńszczyzny i natychmiast zaczęła się przygotowania do wyborów.

NASZ UKŁAD Z NIEMCAMI.

W berlińskich kołach politycznych podają następujące szczegóły niemiecko-polskiego układu, który był przedmiotem rokowań w Paryżu.

Polska przyznaje Niemcom przejazd transitoowy na liniach: 1) Pila—Bydgoszcz—Toruń—Ilawa, 2) Będzin—Poznań—Toruń—Ilawa, 3) Rawicz—Leszno—Toruń—Ilawa, 4) Leszno—Poznań—Inowrocław—Ilawa, 5) Krotoszyn—Gniezno—Ilawa.

Niemcy przyznają Polsce prawo transportu na liniach: 1) Garuzec—Malborg, 2) Ilawa—Malborg.

Polska dopuszcza przejazd niemieckiej poczty w niemieckich wagonach pocztowych na liniach oddanych do wolnego przejazdu transitoowego. Każdy przejazd transitoowy jest wolny od cla. W celu ochrony polskich praw celnych wysiadanie z pociągów transitoowych na stacjach jest niedozwolone, a również wyladowywanie towarów. Polska przyznaje nadto Niemcom prawo transportu na Nocięci, Bydgoskim kanale i na Wiśle aż do ujścia Nogatu. Niemcy ułatwiają Polsce ruch przez dostarczanie lokomotyw i biorą na siebie naprawy ich.

Komuniści chcą wywołać strajk plebiscytowy.

BYTOM. 29.11. (PAT) W sobotę odbyło się w Katowicach zebranie delegatów komunistycznych rad robotniczych. Obecnych było 112 osób w tej liczbie około połowa przybyła z ciekawości. Dla informacji dodać należy, że ogólna liczba członków wszystkich Rad robotniczych na G. Śląsku wynosi 1.800. Komuniści uchwalili strajk generalny dla poparcia żądań robotników strajkujących w Raciborzu.

Polskie Związki Zawodowe są przeciw strajkowi wychodząc z założenia, że słuszne żądania o dodatki mogą być osiągnięte inną drogą. Z całego postępowania komunistów widzi się, że pragną oni przy pomocy pieniędzy Czicherina wywołać rozruchy na G. Śląsku celem uniemożliwienia plebiscytu. Już od kilku dni krąży pogłoski, że w Katowicach zanosi się na nowe powstanie niemieckie.

Otwarcie teatru w Toruniu.

TORUN. 29.11. (PAT) Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie teatru narodowego. Na uroczystość zjechało się liczne grono przedstawicieli świata artystycznego, literackiego i politycznego ze wszystkich dzielnic polskich. Przybył i prezydent miast trów Witos, z podsekretarzem stanu Wróblewskim i pp. Brylem i Raczkowskim. Na rece dyrektora teatru nadeszły liczne telegramy. Po nabożeństwie o godzinie 12 i pół w gmachu teatru

odbyła się akademja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta dr. Zieliński, który imieniem miasta oddał teatr do dyspozycji państwa. Wojewoda Breński w dłuższym przemówieniu nakreślił historje walk Pomorza i całej Polski o wolność. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie. Odegrano „Zemstę za mur graniczny“ hr. Aleksandra Fredry.

Walka z tyfuszem w Polsce.

GENEWA, 29.11. Liga Narodów zamowała się zwalczaniem tyfusu w Polsce. Komisja Ligj stwierdziła, iż Rząd polski robi, co tylko może, aby zapobiedz rozszerzeniu się epidemji. Wydaje on dziennie 2 miliony marek, lecz zaledwie 12 procent chorujących znajduje opiekę sanitarną. Komisja proponuje natychmiastową materialną pomoc dla Polski.

Szwajcaria asygnuje na ten cel 50,000 franków, Francja 50,000 szterlingów, Anglia również 50,000 funtów szterlingów, Kanada 200 000 dolarów. Inne państwa mniejsze sumy. Charakterystyczne jest to, iż Bułgaria ofiarowała 27 funtów szterlingów. Niemcy teżby subskrybowały, ale chcą mieć swego komisarza na wschodnim froncie Polski, Włochy i Republiki południowej Ameryki uważają, iż tyfus im nie grozi, więc podpisac nie chcą. Liga Narodów nie przyjęła oliar państw i postanowiła w inny sposób pomóc Polsce.

Rychło w czes.

GENEWA, 29.11. Na posiedzeniu dnia

30 listopada p. Barnes, przedstawiciel Labour Party, wypowiedział wielką mowę z inderpelacją: dlaczego Liga Narodów nie zajęła się konfliktem polsko-rosyjskim i nie interwenjowała. Paderewski, obecny na każdym posiedzeniu, złoży szczegółowe informacje.

Spacerki Anglii.

(Od włas. koresp.)

Londyn 29-11 W sprawie Śląskiej nastąpił nieożądany zwrot.

Pod wływem Anglii postanowiono aby na Śląsku głosowali niewetci, którzy od lat kilkunastu tań nie mieszkałi. Rząd polski gdzie protestował przeciwko temu. (Szkoda, że nie wszyscy Niemcy!

(ryzp. Red.)

Nota ks. Sapięby.

Byta 29-11 (wł.) Gazeta „Wolaj“ zbliżona do rosyjskiej delegacji pisze, iż w nuchodną niedzielę Czicherin udzielił odpowiedzi na notę ks. Sapięby, donosząc, iż przyczyną zwlekania zawarcia pokoju jest przeciąganie spraw przez polskich w komisjach.

Paryż 29.11 (wł.) „Temps“ pomieszcza kłopoty w sprawie „Serwysu narodowego w Polsce“ kłódką dożad, iż komuniści nie mają prawa procy, aby Polska była skuteczną tamą wrzawko rozszerzenia się zarazy bolszewickiej.

Również nie leżałoby w interesie Niemiec, aby nad Wisłą rozgaczał się bolszewizm.

Aby Polska była silną trzeba jej konieczne przyznać Górny Śląsk. Dalej potrzebne jest rozwiązanie polityki na wschodzie zewonego d stepsu do morza przez Gdańsk i jaką k walute.

Bez uzupełnienia tych postulatów polska rzecznie dni.

Francja użyje swych wrywów aby doprowadzić Polskę, należy jednak do tej akcji przysięgnąć Anglię i Włochy.

Powstanie na Ukrainie.

BUKAREST (EE) 29.11 Na całej Ukrainie panuje powstanie przeciwko bolszewizmowi. Linia Kijów-Nieżyn znajduje się w rękach chłopskich. Pod Nieżynem napadnięto a pociąg osobowy. Wywleczono wszystkich komunistów i czerwono gwardzistów i zastrzelono. Kozielec zdobyły bandy chłopskie, które zaprowadziły swoje rządy.

ZOLNIERZE „CYWILNI“

NAUEN 29.11.1 (PAT) Niemiecki ambasador w Paryżu przybył do Berlina, aby uczestniczyć w konferencji premiera bawarskiego von Karda z różnemi wybitnemi osobistościami i gen. ambasadarami francuskim i angielskim i gen. Nollem głównem komisarzem ententy w Berlinie. Omawiany ma być zawisły problem bawarskich grenadierów „cywilnych“, do których von Kar twierdzi, że są jedynie ochotniczą organizacją dla obrony siebie i niezobowiązująco umowa zawarta w Spa. Widzieliście kiedy grenadierów cywilnych?

Nota sowietów do Rumunii.

KONSTANTYNOPOL 29.11 (EE) Czerwini wystosował ostrą notę do rządu rumuńskiego z powodu schronienia się części wojsk na terytorjum rumuńskim. Nota wyraża nadzieje, iż Rumunia nie dopuści nanowo do zorganizowania na swoim terytorjum wojsk któreby potem wtargnęły do Rosji.

PRZYJECIE TRAKTATU W RAPALLO.

LJON. 29.11. (PAT) Izba włoska przyjęła projekt ratyfikacji traktatu w Rapallo 215 głosami przeciw 15.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Obowiazkiem prasy jest wykazać te wszystkie bolaczki narodu, które być może nie dostają się ani do rządu, ani do sejmu, a jednak przesuwają się nieustannie wśród wielu sfer naszego społeczeństwa, wywołują często bardzo bolesne nastroje.

Rząd, siedząc przy zielonych stolikach, zawałonych gromadami papieru, nie ma czasu przywrzyć się temu tentnu życia, które dziś pulsuje w całym kraju. Najsmutniej przedstawia się sprawa aprowizacji w miastach, bo wieś ma co jeść i nieźle się jej powodzi. Zato miasto żyje pod znakiem „raka“, czyli z dnia na dzień zamiast się ta sytuacja poprawiać, cofa się w tył wielkimi krokami.

Rząd może być spokojny, że przy takich warunkach rewolucji nie będzie. Sfery bowiem urzędnicze szybko przejęły się metoda przystosowania się do chwili codziennego życia. Patrzą one co się tam u góry dzieje i zmieniają swoje krawaty to na białe, różowe lub krwawo czerwone, stosownie do tego jaki znajda rząd. — Prawo, przepis... wszystko to piękne, ale trzeba to zabarwiać w ten sposób, aby tam u góry było zadowolenie.

Wczoraj wiec z powodu swej barwy mógł się mieć obywatelu dobra narke u swoich najbliższych zwierzchników, a dziś już wpisza cie do czarnej księgi i uważać beda za zdrajcę kraju i sprawy świętej. Jestto obiw prawdziwy, ale czy dla uspokojenia państwa pożadany? Nie, nie, stokród razy trzeba powtórzyc, nie, bo polityka nie może być stosowana do administracji, a temo bardziej do władz policyjnych, które tylko kodeks powinien obchodzić.

Sytuacja w Polsce przedstawia się w ten sposób, że chłop jest syt i dobrze sytuowany, a w mieście pozwala się wywieszać „Czerwona płachta“, śpiewać o krashym sztandarze, drukować odezwy socjalistyczne a nawet na komunizm patrzyć pobłażliwym okiem, bo rząd zaróżowił się lekko.

Robotnik wiec strajkuje, bo Czerwony Sztandar bez strajków nic byłby nie wart krzy czy na wszystkie strony: „krew nasza pija kaci“, wymyśla na burżuazje i plutokratów, którzy co miesiąc do sypują mu po strajkach całe worki pieniędzy papierowych, ale on jak nie miał tak nie ma co jeść, bo chłop nie chce z rzadem handlować, ieno z żydem, bo ten mu lepiej zapłaci i do kozy go za lichwę nie wpakuje.

Chłop ma zboże i pieniądze, a robociarz w mieście czerwony sztandar i szmuklerzy, od których może nabywać trochę spożywczych produktów.

Magistraty nasze bowiem oprócz obietnic nic więcej nie przynoszą, chyba kartki, a gdy na nich czytasz, że ważne są na chleb, to napewno otrzymasz kawalek mydła, a gdy na cukier, to możesz wynieść pudełko suchych sardynek, czy coś podobnego.

Zupełnie to samo się powtarza, co z mini sterjum aprowizacji, o którym magistrat glosza, a mało maki, dużo słów, a ani krszty dotrzymania przwrzeczeń. Wobec takiego stanu aprowizacyjnego, w miastach kipi.

— Nie dają nam nic wołaja jedni.

— Nie pozwalaja na wolny handel mówia drudzy.

— Zabieraja wszystko, co ktokolwiek do miasta niesie, tłumaczy trzeci... a przecież

z czegoż żyć tu trzeba. Ale to tylko uprzedzenie takowego mieszczanstwa, że czemuż trzeba żyć! Zupełnie innego zdania są nietylko członkowie aprowizacji, ale i pewni posłowie, do których uszu dochodzą te nawoływania.

Znakomici ci meżowie nasi chcą też przyśić naprawdę z pomocą miastom zgłodniałym, wiec snują nowe projekty, i to nie byle jakie, ale zasadniczo głęboko pomyślane. Zdaje się więc, że w rozwiązaniu kwestii aprowizacyjnej, jesteśmy na dobrej drodze.

Poseł Ludwik Gdyka zaproponował, aby w poniedziałki i piatki nie jadać miesa. Ależ to jak na dzisiejsze czasy prześwietny projekt, trzeba go tylko rozszerzyć nieco więcej, a kwestia aprowizacyjna w Polsce zniknie zupełnie z biurka ministra Słwińskiego.

Proponujemy więc w myśl, poglądów posła Gdyki, aby w poniedziałki i piatki nie jadać nic, a wiec we wtorki, środy, czwartki, soboty i niedziele powtórzyc tą samą receptę.

Mieso dziś bowiem w porównaniu do innych jest produktem tańszym od wielu innych, a przede wszystkim od chleba, a niezadługo będzie tańsze od kartofli. Jeżeli wiec mamy oszczędzać tańszy produkt, to tem samem nie wolno nam zbyt krótko robić spożywając tak luksusowe jedzenie, jak chleb. Projekt posła Gdyki dobrze zastosowany dalby nam zbawienne rezultaty...

Prawda, że projekt ten nie jest dosyć oryginalnym, przedtem już bowiem ogłosił go nie jaki Icek Furmaner, a nawet wypróbował na własnej szkapie, która jednak po ośmiu dniach próby zdechła, ale człowiek może wytrzymać dużo więcej, bo dowiódł tego na sobie dzielny burmistrz miasta Corku, który zmarł po 50 dniach swojej głodówki.

Strasliwy orkan na morzu

KRONIKA

Strasliwy orkan szalał przed kilkoma dniami od Cludy do kanału La Manche jakiemu podobny od niepamiętnych już lat nie nawiedzil tych stron. Wiele okrętów znajdowało się w niebezpieczeństwie, przyczem rozgrywały się wzruszające sceny.

Szczególniej w Southampton dowodzący walczył z burzą podobny od niepamiętnych już lat nie nawiedzil tych stron. Wiele okrętów znajdowało się w niebezpieczeństwie, przyczem rozgrywały się wzruszające sceny.

W Firth of Olyde zaskoczyła burza kilka okrętów, między innymi londyński parowiec towarzystwa Kongo „Hagelmoor”, którego załogę uratowano.

Kanal był widownią wściekłego orkanu i nieszczęśliwych ofiar. Zawsze gotowe załogi ratunkowe w Dover obudzone zostały w nocy strzaskami. Dostrzegłszy sygnały ratunkowe, które pochodziły z parowca znajdującego się w niebezpieczeństwie, marynarze uratowali załogę, nie całą jednak. Kilku marynarzy zginęło.

W Castbourne zgromadzeni na brzegu ludzie przez 10 godzin przyglądali się walce jednego statku z rozrzuconym żywołem, który jak zdawało się lada chwila pochłonie swą ofiarę. Pomoc z brzegu była niemożliwa. Po ciężkiej walce udało się kapitanowi okrętu przybyć do Bachylead i spocząć na kotwicy.

W Carlisle burza srożyła się przez cztery dni tak, iż żaden okręt nie mógł wypłynąć z portu.

To też przy ulepszonej projekcie posła Gdki Polska będzie miała jeszcze 50 dni z góra zapewnioną egzystencję...

Dalej będzie każdy polak miał błogi spokój i nie go więcej przerażać nie będzie, nawet upadek ministra Grabskiego, równocześnie z upadkiem marki polskiej, jak gdyby on temu był winien a nie cały system, którego ojcem stał się p. Moraczewski i jego towarzysze, ustanawiający i uprawiający próżniactwo pod płaszczykiem bezzwrotnych zapomóg.

U nas rozgościła się orgia spekulacji. Już ani kupiec, ani szmuklerz, ani przemysłowiec nie wie ile ma brać za towar! Wczoraj kosztowało dwie marki, dziś cztery, a jutro chwila wachania czy ma kosztować sześć, czy od razu ośm, więc najlepiej, gdy będzie sprzedane za dziesięć.

I wszystko się to toleruje, Urząd z lichwą zaprasza społeczeństwo do wzięcia udziału w tej walce. Ale czy rozumny i cośkolwiek myślący obywatel może się na to zgodzić?

— Któż nas żywi — pytają się lichwy, czy ta lichwa zakazem nadużyć, czy szmuklerz, który na swoim ciele przynosi odrobinek marki cukru lub słoniny ze wsi?

Zabierzcie jeszcze tego szmuglerza, a z pewnością pozostanie już tylko uzupełniony projekt Gdki: nie nie jadać w miastach. Mówia, że temu wszystkiemu winien zły stan naszej marki, który jest dziełem złej gospodarki ministra skarbu. Nie ministerium skarbu winić nam wypada, za zły stan marki, ale ministerstwo przemysłu i handlu, ale rząd cały za ograniczenia wolnego handlu.

Przypomnijmy sobie, jak wymyślaliśmy na Moskali, że ich centralizacja spraw w Petersburgu, a my to dziś robimy. Funta soli

— Uczczenie rocznicy powstania listopadowego 1830-go.

a) Celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego, wczoraj o godz. 9-tej rano, w kościele garnizonowym Św. Jerzego, odbyło się solenne nabożeństwo, które celebrował dziekan okręgu generalnego łódzkiego, ks. Burzyński, w asystencji księży kapłanów, ks. St. Nowickiego i ks. kanonika Zeli. Okolicznościową mowę wygłosił kapłan szpitala garnizonowego ks. Butrymowicz, podnosząc znaczenie rocznicy dzisiejszej i zachęcając żołnierzy do wytrwałej pracy i bezgranicznego poświęcenia dla dobra ojczyzny. Pienia religijne wykonał chór Tow. im. „Męniuszki” z towarzyszeniem orkiestry kolejowej. Na nabożeństwie obecni byli generał Olszewski ze sztabem oficerskim, Wojewoda Kamieński, komisarz Rządu Łódzki, oraz świątelnicy wojskowej, zajmujący miejsca w prezbiterjum. Świątelnia wypełniona była świetnie umundurowanym wojskiem.

Po nabożeństwie, na placu Św. Jerzego odbyła się defilada wszystkich formacji wojsk konsystujących w Łodzi.

— Posiedzenie rady miejskiej.

61 (2. sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę 1 grudnia o 7 wecz. na sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej, 14.

— „Odczyt”.

Inspektor szkolny Fr. Raib wygłosi w środę dn. 1 grudnia r.b. o godz. 8-iej wieczorem, w sali Uniwersytetu Powszechnego (Dzielnia 44) odczyt na temat „Oszczędność, zbytek i rozrzutność”.

— Minister Skulski w Łodzi.

a) W niedzielę bawił w Łodzi minister spraw wewnętrznych Leopold Skulski. Pobyt ministra związany był z załatwieniem spraw czysto osobistych.

— Na wykończenie kościoła.

a) Od lat kilku baduje się w Zierzu świątynię katolicką; budowa była utrudniona przez zawieruchę wojenną. Ostatnio zorganizował się komitet, w celu urzędzenia przedsiębiorstwa odchodowego p. „Wielka zabawa parafialna”. Na program zostały się: przedstawienie amatorskie, loteria fantowa, śpiewy, deklamacje i t. d. Czystego zyska osiągnięto mk. 204,427.

nie można z własnych kopalni sprowadzić do miasta, bo monopol miejski na tem ucierpl. garnca nafty przywieźć z Borysławia, lub Drohobycza bez zezwolenia ministerjum, korca zboża z powiatu do powiatu nie przepuszczają bez odpowiedniego zezwolenia starosty, jakby w sąsiednim powiecie inni ludzie mieszkali, a nie ci sami polacy.

Naprawdę ból serce ścisła, lzy do oczu napływają gdy człowiek patrzy na taką beznadziejną robotę. Mówiono dotąd, że polak jest bystry i pojętny, że brzydzi się głupota, pogardza kretyństwem, ale dziś przestaje się w to wierzyć, aby u nas największą rolę nie odgrywali kretyni. Są bowiem tak zasadnicze prawa, że krytyce ich poddawać nie trzeba, bo robota byłaby ezkuteczna.

Ani ogień, ani koło są wynalazkami, do tego nie zastąpionymi, jak również nie ulega wątpliwości, że kto chce jeść, trzeba go nakarmić, kto chce pić — napoić. Ograniczenia godzin pracy, protegowanie próżniactwa, tolerowanie rzadzie, to wszystko dziś mać się niepowrotnie na państwie, to wszystko jest przyczyna kursu marki.

Jeszcze raz więc wołamy: dajcie wolny handel! Dostyc tych rad głupkowatych lewicowców, którzy chcą z socjalizować to wszystko na rzecz państwa, kiedy najlepsza socjalizacja państwowa dotąd okazały się podatki.

O tych podatkach przypominać nie potrzebuje, ale musimy wskazać, że powinny one racjonalnie być ustanawiane.

W ostatnich czasach zarządzono naprzekład, aby na pokwitowanie nalepieć marki w wysokości pół procent.

Dawniej płacono za te same rzeczy także małe odsetki. — Dziś, kiedy obrot pieniędzy,

— Organizatorem jako niezwykła śpiewu.

a) Ministerjum oświaty zawiadomiło inspektoriat szkolny w Łodzi, że nie ma się walczyć temu, aby organizatorem byli powoływani na nauczycieli specjaliści, a nie mury: 1) odpowiednie wadomości fachowe; 2) konieczne wykształcenie; 3) ósna z kulturalną duchową. O powoływaniu zainteresowanych powołać się winni bezpośrednio do właściwych inspektorów szkolnych.

— Zjazd kierowników P. A. K. P. D.

Dnia 29 b. m. odbyła się we Lwowie zjazd kierowników 59 komitetów powiatowych Polsko-Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom w wychodniej Małopolsce. Na zjeździe tym będąc obcym kierownik Biura P. A. K. P. D. (w Warszawie), obywatel i kierownik, ze zdziwieniem w wychodniej Małopolsce objmie podczas obcej zjazd 200,000 dzieci.

— Zderzenie samochodu z tramwajem.

a) Wczoraj, o 6-iej wieczorem, na ulicy Gdańskiej, nastąpiło zderzenie samochodu z tramwajem miejskim N. 8, jadącym od strony dworca kolei katalskiej do ul. Konstancyńskich.

Pędzący przecznica 1-go Maja samochód Tow. Akc. K. Schaiblera, naładowany towarami i prowadzony przez szofera Jana Łukowskiego, mimo ostrzegawczego sygnału, wpadł całym impetem na wagon motorowy, na przedniej płaszczyźnie którego prócz maszynisty 38 letniego Hipolita Kulisza, znajdował się policjant kolejowy 33 letni Franciszek Klinko. Zderzenie było tak silne, że zarówno przednia część platformy jak również i część samochodu zostały wygięte i mocno uszkodzone. Od silnego wstrząśnienia wypadły też częściowo i szyby z okien wagonu tramwajowego. Dzięki przytomności maszynisty, który usiłował zachwycić motor, zderzenie nie pociągnęło za sobą poważniejszych wypadków z pasażerami, znajdującymi się wewnątrz pociągu. Ograniczyło się tylko na wstrząśnieniu, przez zorniejsi zawczasu wskoczyli z wagonu. Na wet szofer Łukowski, widząc co się święci, wyskoczył z samochodu. Jedynie doznał szwanku maszynista Kulisz i policjant Klinko którzy mają lekko przygniecioną klatkę piersiową i zadrżańcica ciała. Oba, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza pogotowia, zostali odesłani do domu.

Skutkiem tego wypadku ruch tramwajowy na ul. Gdańskiej wstrzymany był przez godzinę. Uszkodzony wagon motorowy skierowano do remizy. Samochód po naprawie powrócił do fabryki.

jest kolosalny, bo każdy fabrykant wkłada cały tydzień do banku swoje zarobki, aby na sobotę gotówkę wycofać na wypłatę robotników, sumy te rosna w potęgę do kwadratu, lub więcej. Gdyby przy każdym wkładzie opłacono za nokwitowanie tyle, co wymaga skarb, sumy te stanowiłyby w stosunku rocznym olbrzymi odsetek. Toteż dziś nikt w banku nie żada nokwitowań. Przepadły zupełnie dawne drobne ale ciągłe dochody, nowe nie utrzymały się. Zamiast skarb na tem zarobić — utracił dotychczasowy pewny zysk. Czy okaże się praktyczny podatek przy transakcjach nieruchomości, z których ma być jedna piąta pobierana na rzecz pożyczki przy mułowej, wkrótce się przekonamy, zdaje się nam jednak, że nie tedy droga do wyrównania budżetu.

Zato naprawdę wypada zwrócić uwagę p. ministrowi sprawiedliwości, aby zajął się baczniejszym zbadaniem sprawy kosztów sądowych. W sadach pokoju przysadza się 10 mk. kosztów, a same druki i teczka na akta kosztują ośm marek. Opłaty sądowe są tak niskie że na dzisiejsze czasy równają się groszom. I dla kogo to dobrodziejstwa skarb polski ponosi. Dla paskarzy, którzy w sadach swoje obrachunki załatwiają. Trzeba podnieść te opłaty choćby z warunkiem, że biednym dają się możność wnoszenia spraw bezpłatnie. Trzeba też zwiększyć kompetencje sądów powiatowych dla ulżenia wyższym sądom. Wszak dziś już sprawa o prosiakach lub krowie, podlega kompetencji sądów okręgowych!

O zdrowiu naprawie stosunków w Rzeczypospolitej polskiej wołamy.

ś. † p.

Adam Sadowski

(nauczyciel — emeryt)

zmarł, opatrzony św. Sakramentami dn. 28 listopada 1920 r. po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 72 lat.

Pogrzeb z domu żałoby, Nawrot 27, odbędzie się we wtorek 30 b. m. o godz. 3 1/2 po poł. na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych stronkami
Córki, siostry i wnuki.

ś. † p.

z Borowiczów i wola Romalowska

Maria Golaszewska

Zmarła dnia 20 listopada, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 41.

Ekspozycja odbędzie się we wtorek do kaplicy przedpołgrzebowej, przy kościele św. Krzyża, o godz. 5 wiecz.

Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki, z kaplicy przedpołgrzebowej przy kościele św. Krzyża, nastąpi w środę 1 grudnia o godz. 1 pp.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej

3779

Mąż z synem i rodzina.

ś. † p.

Wacław Hitler

pomocnik kasjera bagażowego St. Łódź-Kat.

zmarł 29 listopada 1920 r. przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz, z domu żałoby, Konstantynowska 146, nastąpi 1 grudnia o godz. 4 i pół p. p. na które zapraszają kolegów i znajomych zmarłego

3782

Stronkami żona i dzieci.

— Prelekcje prof. Jellenty.

Dzisiaj prof. Cezary Jellenta rozpoczyna w Sali Koncertowej cykl prelekcji o literaturze współczesnej. Dziś mówić będzie prelegent o Poe, jutro w środę o Maeterlincku.

— Znów dwa ciągnięcia milionówek.

„Naród” podaje: Posiadaczem milionówki Nr. 455013 jest Genryk Landau uczeń 7 klasy gimnazjalnej w Czestochowie syn znanego przemysłowca. 2. Nr. 503451 przesłany do Oddziału Lwowskiej Polskiej Kasy Krajowej Pożyczkowej nie został sprzedany wobec czego w najbliższą sobotę odbędą się znowu dwa ciągnięcia.

— Rezolucja.

Zebrani na nadzwyczajnym Zebraniu, członkowie ochotnicy wszystkich oddziałów straży, piętnują postępowanie stałych toporników, stwierdzają jednocześnie, iż straż w instytucji, jaką jest straż ogniowa ochotnicza, jest niedopuszczalnym. Akceptując w zupełności zarządzenia naczelnego komendy i zarządu, oświadczają całkowitą gotowość swojej współpracy dla dobra miasta i społeczeństwa, piętnując również terdecyjne oświadczenia sprawy w niektórych organach prasy.

Jednocześnie zebrani polecają komendzie oznaczyć strajkującym termin powrotu do pracy na poniedziałek 29 listopada r. b. do godziny 12-iej w południe, przy przyjmowaniu zaś, zarządzać od każdego piśmiennego zobowiązania, iż jako strażak należąc będzie w

Związku Eoriańskiego i jego statutom podlegać. Zbliżających się po tym terminie nie przyjmować.

— Szkolnictwo w Zgierzu.

a) Jedną z największych bolączek miasta Zgierz jest brak lokali dla szkół powszechnych. Według danych statystycznych, zebranych przez magistrat, obecnie uczęszcza do szkół 2181 dzieci, w tym chłopców 1182, dziewcząt 1401. Według projektu ministerjum oświaty powszechne nauczanie ma być 7-letnie, czyli, że każda szkoła liczyć powinna 7 klas. Ponieważ w klasie nie powinno mieścić się więcej niż 35 — do 40 dzieci — szkoła powszechna 7 klasowa pomieściłaby 250—280 dzieci.

Obecnie więc już potrzebna jest 10 szkół. Miasto Zgierz tymczasem posiada 2 szkoły własne przy ul. Strykowski, która nadaje się tylko do rozbiórki i przy ul. Berka Joselewicza, gdzie zaledwie są 4 klasy odpowiednio do celów szkolnych. Wobec takiego stanu lokali szkolnych magistrat poczynił kroki celem budowy szkół i wczesną wiosną rozpoczyna budowę 14 klasowej szkoły przy ul. Łęczyckiej.

— Echa likwidacji strajku w przemyśle włókienniczym.

a) Odbiło się zebranie delegatów fabrycznych przemysłu włókienniczego, należących do związków klasowych, na którym po rozważeniu sprawy zakończenia strajku robotników i osiągnięcia przez nich podwyżek płac zarobkowych powzięto następującą, charakterystyczną rezolucję: 1) wszcząć usilną agitację po fabrykach na korzyść związku; 2) wezwać wszystkich robotników do rezerwowego odcinania składek członkowskich, w przeciwnym razie wykluczać tych wszystkich z grona członków i nie udzielać im żadnej pomocy i poparcia; 3) wyrazić podziękowania komitej strajkowej i zarządowi głównej

mu za poleconą prasą około toczącej się akcji strajkowej; 4) naświetlić stanowisko wszystkich lamistrów oraz tych, którzy lamistratom ich nieenej roboty pomagali.

— Zakończenie strajku strażaków.

a) Wczoraj (poniedziałek) w południe doszło do porozumienia, pomiędzy stałymi pracownikami straży ogniowej ochotniczej a zarządem tej instytucji. Strażacy otrzymali żądane podwyżki płacy i strajk został zakończony.

— Przejechany tramwajem.

a) Tramwaj jadący z Konstantynowa do Łodzi, najechał pod mostem kolejowym, przy szosie na wóz, na którym siedział Leon Romański. Od silnego uderzenia wóz rozsypał się, a Romański dostał się pod koła wagonu, skutkiem czego uległ ciężkim obrażeniom ciała. Odwieziono go do szpitala przy ul. Drewnońskiej.

— Zuchwała kradzież.

a) Za pomocą włamania kraty żelaznej w oknie składu win M. Bornstajna, przy ul. Nowomiejskiej 30, nieznanymi złoczyńcami dostał się do wnętrza i stracił około 300 ilaszek win i wódek, wartości 100,000 mk.

Teatr i sztuka.

Dzisiaj ze sceny teatru miejskiego przemówi w rozruch powstania listopadowego gen. Wysocki w trzech fragmentach z „Nocy Listopadowej” i w „Warszawiance”. Widowisko poprzedzi przemówienie okolicznościowe Redaktora Konrada Fiedlera. Widowisko to powtórzone będzie we czwartek dnia 2 b. m. We środę dnia 1 i w piątek dnia 3 „Kład usz” bawile będzie wyworną satyrą i smaczną ironią angielską chełwyci z owego śmiechu widzów. W próbach „Pewółża” oryginalna komedia amerykańska; „Pan Damazy” wyborna komedia szlachecka Bliźnińskiego z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli i „Szopka Polska” Or-Ota z całą masą aktualnych postaci i epizodów.

Komunikaty.

Ogół Majstrów Kowalskich komunikuje, iż od trzech miesięcy nie otrzymuje koksu z gazowni miejskiej, tylko zmuszeni są kupować postronnie i płać paskarskie ceny 900 do 1,000 mk. 100 funtów.

W dalszym ciągu nie otrzymania koksu będą zmuszeni zamknąć kuźnie.

Ogół Majstrów Kowalskich.

— Od dorożkarzy m. Łodzi.

Ponieważ p. dozorcą zachciało się strajkować, więc my dorożkarze musimy za to cierpieć.

Jak wiadomo na całym świecie dorożki w miastach są rozstawione we wszystkich ważniejszych punktach, tak było dotąd w Łodzi. Tymczasem obecnie, wskutek strajków strażników, którzy ulic nie zamiatają, polijają nie pozwalają stać dorożkarzom na wskazanych stacjach, tylko ich ztąd usuwa, żądając aby na dorożkach spoczywało zamiatanie ulic po nieczystościach konskich.

W ten sposób rzeczy traktować nie można bo wiedzy i bryczka, która by przyjechała ze wsi i powóz i wóz chłopski musiałby te same konsekwencje ponosić.

To też dorożkarze oparli się temu, i odcieczyli wielu z nich jest obywateli miasta, a każdy płaci podatek, który ściągają na rzecz kasy miejskiej — magistrat.

Od piątku, nie mogąc gdzie stać dorożkarze nie wyjeżdżają z domu i tracą przez to znaczne sumy na wyżywienie koni i siebie, nie mogąc równocześnie zarabiać.

Ponieważ pryncypał miasta domaga się dorożek, przeło zaznaczamy, że wina nasza w tym wypadku nie spoczywa na nas.

Do czyszczenia ulic są odpowiednie kadry można je też zastąpić więźniami, my zaś posiadamy prawo zarobkowania, którego nas pozbawiać nie wolno, tem bardziej policja.

Łódź 29 XI 1920 r.

Andrzej Kaczmarek Szymon Filipczyński

3772

Chrześcijanin poszukuje Bronisław Sobieński Poczta i Oława Nr. 12 19 p. p. O ka. piątka łączności.

Tajemnice żydowskie.

Rabin Fabiusz, z Lyonu, powiedział w swej mowie, podczas uroczystości na Nowy Rok żydowski w r. 1852: „wiera żydowska ma przed chrześcijańską i wszystkimi innymi pierwszeństwo, ponieważ nie ma tajemnic, wszystko w niej, jest czysty rozum, pełny oświaty; u chrześcijan zaś, panuje zasada: rozum milczy, szaleństwo mówi (panuje)“.

Talmud opowiada między innymi następującą rzecz: Zebrałszy Pan Bóg wszystkie proch świata, zrobił z niego bryłę, z której później powstał człowiek, który był naprzód podwójny, z dwoma twarzami, a którego Bóg przecięł na dwie połowy, aby mieć Adama i Ewę. Adam był tak wielki, że głową swoją dotykał się niebos, a gdy się położył, sięgnął nogami na koniec zachodu a głową na koniec wschodu świata; zarazem zrobił Pan Bóg dla Adama, otwór w niebiosach, przez który światło przechodziło za pomocą którego mógł Adam cały świat wokoło oglądać. Ale gdy Adam zgrzeszył, zrobił go Pan Bóg małym, jak zwyczajni ludzie“. (Tr. Chagiga, f. 12, 1. Tr. Sanh f. 38, 2) Og król Bazanu, o którym Biblia nadmienia, otrzymał imię swoje stąd, że zastał Abrahama (przy pieczeniu placka wielkanocnego (po hebrajsku ogga). Podczas potopu świata, ocalał Og z jednym nosorożcem, idąc obok arki (korabia) Noego; woda bowiem około korabia, była zimna, a reszta wrząca. Codziennym pokarmem Oga było 2000 wołów i tyleż dzikiej zwierzyny, a codziennym napojem jego 1000 beczek wina. Gdy

żydzi weszli do Bazanu, usłyszeli Og, że obóz żydowski obejmuje 3 mile. Wtedy wyrwał głowę z ziemi i zabił ją na swoją głowę; ale Pan Bóg posłał mrówki na skałę — tej góry, a te wyjadły w środku dziurę, tak, że góra spadła około szczytu na ramiona Oga. Zęby jego, wroty przez szczyt w skałę tak, że nie mógł więcej wyciągnąć szczytu swojej. Na to nadzieał Mojżesz pochycił siekierę 10 łokci długą, podkoczył w górę na 10 łokci, uderzył nią Oga po kostkach u nóg i zabił go.

Podług tego samego opowiadania Talmudu, Og, mimo tego dostał się żywem do raju. A mimo to, opowiada Talmud znowu dalej, że rabin Johanan znalazł ogromny goleń, a szedłszy 3 mile obok niego, nie doszedł do końca jego; ależ bo goleń ten, był Oga z Bazanu“. (Tr. Derech erez f. 20, 3.)

Talmud opowiada, że Abraham tyle spżywał i wypiał, co 74 ludzi razem; dlatego też był tak silnym, jak 74 mężów. (Tr. Soch, f. 14 4.) Mimo to, w porównaniu do Oga, był on małym, bo gdy raz Ogowi zęb wyjadł, z zęba tego zrobił sobie Abraham łóżko; jednak sprzeczą się o to rabini, czy z zęba tego łóżko, czy stolek zrobił.

Takich tajemnic, chrześcijanie istotnie nie mają ani w rzeczywistości, ani w wyobraźni, chociaż i oni pochodzą ze Wschodu — o tem powinni pamiętać dzisiejsi symulacysty żydów.

Raz po raz odzywają się głosy naszych wyrotowców. Pieczę z religią chrześcijańską, bo jest ciemna i niezrozumiała, a zato niemiłosiernie sympatycy żydów rozumieją tajemnice talmudyczne. Szczerze im tego życzymy.

Żydowski dostawca.

Miljoner Adolf Dessau, który zawarł swego czasu umowę z władzami wojskowymi na dostawę obuwia, został jak już donosiliśmy z rozporządzenia komisarza rządu aresztowany w Warszawie i osadzony w 10-ym pawilonie Cytadeli. Przeciwnik Dessauowi ministerjum spraw wojskowych wystąpiło do prokuratora sadu okręgowego z oskarżeniem o zaradę stanu i występki przeciw siłom zarobkowej państwa.

Dessau przy zawieraniu umowy z departamentem gospodarczym M. S. Wojsk. użył podstępny i wprowadził w błąd władze, twierząc, że towar leży gotowy w Londynie i może być w każdej chwili odebrany. Wyzykiwał przez tem wyjątkowo krytyczny stan obuwia w wojsku i uzyskał zamówienie, z którego nie wywiązał się. Nadto Dessau przez ciągłe kłamliwe twierdzenie o wysyłce towaru z Londynu do Gdańska sprawił, iż władze wojskowe zaangażowały się w wielkie sumy pieniężne (za mowienie wynosiło 227 miljonów mar. polskich) i paraliżowało dokonanie innych umów. Dessau, jako dostawca, w najcięższej chwili dla państwa, utrudniał wszelkimi sposobami dostawę terminową obuwia dla wojska w chwili uzyskania coraz większych zysków drogą szantażu i tem samym wstrzymywał wykonanie dostawy przez firmę Ross i Szmidt, wiedząc dobrze, że żołnierze na froncie i w kraju chodzą boso.

Nadto Dessau w celu zabezpieczenia jakichś rachunków, swego czasu będąc w Gdańsku, wystąpił do tamtejszego rządu niemieckiego, uzyskał wyrok i przywłaszczował obuwie, przeznaczone dla wojsk polskich. Wszystkie te okoliczności posłużyły za podstawę do pociągnięcia Dessaua do odpowiedzialności pod wspomnianymi zarzutami.

Francuskie Towarzystwo Żegluga Morskiej

WORMS ET CIE
Komunikacja regularna między portami francuskimi, atlantyckimi, la Manch, morza Północnego

i Hiszpanii, Wielkiej Brytanji, Belgii, Holandji, Niemiec, Czecho-Słowacji, Polski, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji, Rosji.

ODDZIAŁY W

Paryżu Dunkerque, Boulogne, Dieppe, Hawrze, Rouen, Caen, Brest, Audierne, Carneau Douarnenez, St. Nazaire, Nantes, Rochefort, Bordeaux, Bayonne, Marsylii, Toleń, Algerze, Strasburgu, Lyonie, Lille, Augouleme, Tuluzie, Pasajes, Newcastle, Hull, Hrmsby, Coole, Cardiff, Anyers, Rotterdam, Duibourg, Hamburgu, Gdańsku, Pradze, Port-Saidzie, Suezie, Aleksandrii, Kairze, Beyruth, Archangielsku, Rydze.

oraz w Warszawie, Dyrekcja ul. Królewska, 10, tel. 102-86 102-87. W Gdańsku - Langenmarkt 17, tel. 88-25, 38-44, 10-50.

Agencje w Polsce, w Łodzi ul. Południowa 44 i 46.

W Sosnowcu Sosnowiecka 12 W Tczewie (Dirschau) Stary Rynek 1 oraz we Włocławku Płocku, Wyszogrodzie, Puławach i Sandomierzu.

„Kino-Resursa“

Kilińskiego 117.

Program do dnia 6 grudnia r. b.

„Na plazy“

Komedja w 3 aktach.

NAD PROGRAM

„PO REDUCIE“

Komedja w 2 akt.

Do sprzedania

Magiel do bielizny
1 Stół do prasowania dla 8 prasowaczek, 2 maszyny do karbowania, 3 nowe szafy 1 maszyna benzynowa.
Wiadomość ul. Podleśna 18 3747-3

LALKI

Klinika Lalek
ul. Przejazd 14
w podwórzu

Przyjmuje najbardziej zniszczone lalki i pitki do rep. Uwaga: stare głowy celloidowe odnawiam i sklejam porcelane. 37-8-3

Sprzedam

niebroskiego czarne buty Nr. 26 ze sztywnymi cholewami, i szpica młodego. Wiadomość St. Zyrzewska 47 m. 14 (prawa of. I-sze piętro)

ZĘBY! ZŁOTO!

Stare s upuje płaco najwyższe ceny, Konstanyńska 20 lewa oficyna parter **NADRYCZY** 3684 8

Prenumeratę i ogłoszenia do „ROZWOJU“ na WIDZEWIE przyjmuje księgarnia

„Płomyk“

3631 Rokicińska 93.

2 KINA

z własnymi budynkami, z kompletnem urządzeniem, na pryncypalnych ulcach, dobrze prosperujące zaraz tanio do sprzedania na Pomorzu Wiadomość w Krakowie u. Sw. Krzyża Nr. 1. II p. oficyna dla BARANIEC-KIEGO 3763-2

JEST

do sprzedania maszynka do karbowania do niej dwie pary walcy mosężnych, i dwa sanowary, wszystko w dobrym stanie. ul. Andrzejka 45 m. 1. 37562-

Smiejska Beata

Nawrot 24 m. 16 poszukuje swego męża Andrzeja który w roku 1914 wyjechał do Rosji. Osoby które cośkolwiek wiedzą o powyższym proszone są powiadomić pod powyższym adresem. 3321-1

DNIA 25

listopada, Przybłąkał się pies, rasy wilczej, duży, ciemno brązowe łaty, ogon długi, ślep a żółte. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Nowe-chojna ul. Spokojna Nr. Fros Stefan. 3767-1

Na gwiazdkę

po cenach hurtowych sukna, flanele, calgi, musze, szewiony, karty, Ciuski zimowe i fantazyjne, polecą firma Aleksander Strawczyński i S-ka, Piotrkowska 34. 3766-4

Właściciele domów

zrujnowanych całkowicie lub częściowo zechcą zwrócić się do Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości ul. Krótka nr. 4.

ZARZĄD. 3771

Kolanek Władysław, zagubił paszport rosyjski, wydany z gminy Skrzywno, p. Wielunsk, oraz kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi. 3760-3.

A.A. Podarunki na Gwiazdkę nitczka, welury we wszystkich kolorach na damskie płaszcze, męskie trykoty bardzo tanio. Kiliskiego 40, m 10. front, II piętro. n w s c p 12553-25

Stenografji uczy członek Towarzystwa Stenografów w Warszawie. Wiadomość: Brzezińska 9, front, pierwsze piętro, Król. s p n w 12145-2

Futrzana roboty, kufierze i futerzane, wyprawienie skórek kopczenie, kupując stare futra Piotrkowska 8-33 prawa oficyna 2-gie wejście 1-sze. piętro. w s 1224-2

Ponczo-oznaczne okrągłe maszyny ki sprzedam. Miłsza 27, front II p. 23, od 6 wieczorem. n w 12381-2

Hubelkowa 16 kol. (Manufacture Francaise) do sprzedania, Konstanyńska 5, m. 5, (od 6-8). n w 12273-3

Meble. Najtaniej i najlepiej tanie można w magazynie mebli Władysława Komiszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front.

Meble! meble! meble! Biurowe: Biurka amerykańskie, szafy do akt, stoly biurowe, stoliki do maszyn, etażerki, fotele.

Meble! meble! meble! Łózka metalowe dla dorosłych dziecięce, oraz wielocypedy na rada Jarmuszkiewicz

Meble! meble! meble! Cięte: Fotele na bieliznach, taborety dopian, krzesła wieśniackie, foteliki wysokie dziecięce.

Meble! meble! meble! Cale urządzenie syntetyczne mahoniowych, dębowych, stołowe porcelane, gabirety, salony, kuchenne urządzenia i t. p.

Meble! meble! meble! Duży wybór pojedynczych mebli nowych i okazjonalnych. Meble! meble! meble! Na taniej i najcieplej, kupić można u Władysława Komiszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro front.

Meble! meble! meble! A ku-zerka masażystka, Trenkner. Ul 6-go sierpnia 18 Będzka. n c 4

Warsztaty Mechaniczne Samochodowe

GZESŁAWA ŁACZNEGO

WARSZAWA

ADRES TELEGRAF: „ŁACZNY—WARSZAWA“

GŁÓWNE BIURO SPRZEDŻY — FABRYKA, G. RAZE I WARSTASY

Nowy Świat 21

Przemysłowa 13

Tel-fony 297-49 i 307-54

(dom własny), telefon 17-17.

KONTO CZEKOWE P. K. N. Nr. 716

Wykonują najsolidniej

Kapitałne Remony

Samochodów.

Części Zapasowe do Wszelkich

Typów

Samochodów

Wulkanizacja Opon i Kiszek

Spawanie Autożenowe.

Oliwa, Wazelina, Benzyna, Karbid
Stale na składzie.

STALE NA SKŁADZIE OPONY I KISZKI
SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE PIERWSZORZĘDNYCH FIRM.
WYNAJEM SAMOCHODÓW.

Obecnie posiadamy na składzie SAMOCHODY:

BENZ, 45 HP., 6-OSOBY, TORPEDO,
BENZ, 20 HP., 6-OSOBY, TORPEDO,
DURKOPP, 20 HP., 3-OSOBY, SPORTOWY,
WANDERER, 12 HP., 2-OSOBY, SPORTOWY,
OPEL, 24 HP., 4-OSOBY, TORPEDO
STUDEBECKER, 30 HP., 4-OSOBY, SPORTOWY.

METALOWY GIGUE, 24 HP.,
6-OSOBY, LIMOUSINE,

BRENNABOR 18 HP.,
6-OSOBY, TORPEDO
I INNE.

SKŁADY BOGATO ZAOPATRZONE WE WSZELKIE PRZYBORY, CZĘŚCI I AKCESORIA SAMOCHODOWE

3761-1

Grand =

Kino

72 Piotrkowska 72

Dziś premiera!

Sala dobrze ogrzana
Muzyka symfoniczna pod
batą L. BUDZYNSKIEGO

NAD PROGRAM!

Kozacy Przeciw Sowietom!!!

TYRANIA ŻYCIA

Leda Gys

dramat o silnym nastroju
z przepiękną włoską pryma-
donna ekranu

w roli
główniej

Operas Ag. Kin. m. Corso w Warszawie

Początek og. 5 w sob. i niedz. og. 3 pp.
3773-1

Sala Koncertowa

Dziś o godz. 8 w. pierwszy odczyt z cyklu projekcji
prof. CEZAREGO JELLENTY

(literat. współczesnej)

„O EDGARZE POE”

Bilety od Mk 10 u Alfreda Straucha, Dzielna 12, a od 6 w kasie Sali Koncertowej.

--- Ter ---

"BAGATELA"

w gmachu teatru "SCALA"
Cegielniana 18.
pod dyrekcją M. Tarłowskiego.

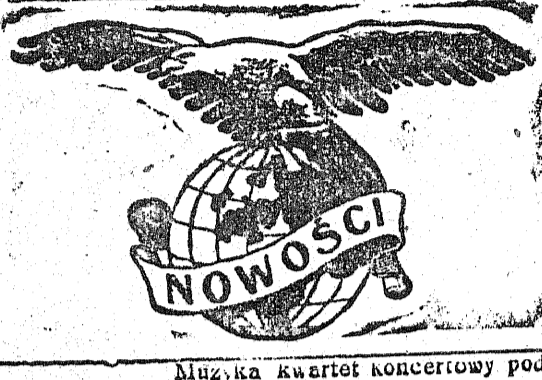
Dziś i dni następnych
(R. Gierasiński, Sew. Michałowski, Helena Alamo, Mł. Kamńska, Lola Patroni, Barbara Saraczyska, Jana van Roy, Janina Wapłowska, M. Zaręba, Kaz. Beronki, E. Boda, oooooooo Miecz. Dobrowolski, A. Górecki, M. Tarłowski, Z. Ullas. oooooooo

"O. HOPKINSON"

Aktualna satyryczna rewja łódzka

Program 12 G
kraj bost nu R. Gierasieni
c ver = coatu = tytuł. roli

nap. Władysław Polak, muzyka różnych kompozytorów; rozpoznać część koncertowa.



Dziś premiera — Po raz 1-szy w Łodzi

Potęga pieniędzy

Amerkański sensacyjny dramat w 5-ciu aktach z życia cowbojów.

Muzyka kwartet koncertowy pod dyrekcją Martynowa

W. Z. 10069.

Wszczęśćwiatowa
tajlepszaj
asta do obuwia

GUTTALIN

Dobrze konserwuje skórę, nadaje jej błysk i miękkość. Nagrodzona medalem na wszechświatowej wystawie.

fabryka przetworów chemicznych
"GUTTALIN", Warszawa Leszno 73.
Tél.: 174 34 i 234-34.
Włóśc. M. Słomnicki.

Urządzenie składowe
składają się z regałów, stołów, biur, luster, krzesel i t. d. oraz dębowy bilard z kijami, kulami i kręgielkami tudzież 1 kryt pawóz oszklony z srebrnym okuciem na sprzedaż. Zgłosz. piśm. pod Nr. 17028 do biura ogł. "PAR", Poznań ul. Rycerska 8. 376-12

Choinki
sprzedam 100 sztuk. Wiadomość w adm. "Rozwoju". 3770-3

DENTYSTA
Glik-Rogacka
3764 Łódź Główna nr. 5.

Sprzedam dom w Fródmięciu. S. Wiadomość u właściciela do ma Lutomiarska 14 lub Łabia 10. 12329-3

Sprzedam dom murowany przy podmiejskim przystanku tramwajowym i dom za milion i piędziesiąt tysięcy marek, oraz dwa place rogowe. Wiadomość: Targowa 16, jadalnia. 12249-3

Lornetka polowa 10 krotna do sprzedania. Konstantynowska 5, m. 5, (od 6-8). 1376-3

Meble z 3-ch pokoi sprzedam. Piotrkowska 189-9. 12279-6

Potrzebna służąca do wszystkiego, skromnych wymagań. Ul. Milsza 45, m. 12. 12390-2

Młoda inteligentna panienka biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady maszynistki. Oferty pod "Posada". 12503-3

Potrzebny elektronter Rutkowski. Zielona 1. 12312-2

W dniu 25 XI, zaginił piesek kundel kudłaty, łutki czarne z białem. Proszę odrodzić za wynagrodzeniem ul. Zawadzka 2, m. 3, róg Piotrkowskiej. 12245-3

Potrzebny uczeń-korepetytor dla ucznia kl. VI Ginn Humanist. Oferty "Korepetytor" w Rozwoju. 12524-2

Florian Kolodziejczyk lat 58, funuslowo-chory, wyszedłszy z domu 17 listopada, dotychczas nie powrócił. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, uprasza się o zawiadomienie, ul. Nowo-Zarawska 54. 12255-5

Poszukują dwie panienki pokoju, umebl. anego zaraz. Oferty do adm. Rozwoju pod "Pokoje". 12549-3

Wczerek Józef zagubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi 12259-3

Matusiak Marcin Sokola 14 zagubił kartę węglową. 12299-1

Dobosz Stefan Senatorska 26 zagubił kartę węglową. 12301-1

Świątek Bolesław Zabja 17 zagubił kartę rejestracji wyd. w Łodzi. 12502-3

Gładzinski Mieczysław, Emili 42, zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi 12503-3

Matuszewska Katarzyna, N. La gwienicka 12, zagubiła kartę węglową i kartki chlebowe na 2 osoby z 2 okresów. 12504-1

Matuszewska Katarzyna, N. La gwienicka 12, zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 12515-3

Steizer Wilhelm zgubił dowód osobisty, wyd. w gm. Nowosolnia. 12506-3

Faj Juljanna Kalista 14 zagubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 12509-1

KUPUJĘ
BRYLANTY złoto; srebro diamenty, perły, złote zęby, stare zegarki, place najlepsze ceny proszę się przekonać. Konstantynowska 7, prawa oficyna I-sze piętro. 3775-15

Doktor
H. Rueger
Choroby wewnętrzne przyjmuje 6-8 po południu Piotrkowska 165. 5765-2

Drobne ogłoszenia:
Kupno i sprzedaż:

A.A. Meble różne dębowe sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 21, ofic., II wejście, pierwsze piętro na prawo 12310-4

A! Łóżka, materace, szafy, otomane, bielizniarkę, stół, krzesła, biureczko, różne drobniaki sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4 front. 12102-5

A. Łóżka, szafy, otomane, le- zankę, amylwanie, biurko, bielizniarkę, kredens, stół krzesła sprzedam. Piotrkowska 225-3. 12203-8

Stół rozsuwany dębowy i ma- szynę Sngera sprzedam. Brzezińska 134, m. 1. 12507-3

Suka wyżłca do polowania do sprzedania, Cegielniana 62 u pospodarza. 12310-3

Do sprzedania wagi czterdziestna 300 kg. czyli 20 pudów stalowa 10 kg. rzeźnicza 5 kg. mosiężna na słupku, Piotrkowska 175, ślusarnia. 12314-2

Ubrania męskie żakietowe z materiału przedwojennego tanio, do sprzedania, Rozwadowska 27. 49. 12258-2

Różne
A. Knszerka Nowakowska, mieszka, Dzielna 54, m. 18. 12181-7

Potrzebny uczeń do katoru z czteroklasowym wykształceniem Oferty pod "A Z" do adm. Rozwoju. 12372-3

Dziecko chłopczyk czterotygodniowy, niechrzczoney do oddania na własność, wdowa Jurk, Główna 17. 12278-3

Wzawiec Polski Nagrodzony Dypłomem kroju Akademii Dreźnieńskiej przyjmuje obstarunki ubiorów męskich i damskich okryć, zamowienia, wykonywa szpile w oznaczonym terminie. Ul. Zielona 10, A. Gramens. 12293-4

Przybłąkał się pies mały pudel palany, czarny z numerkiem na szyi. Odebrać można za zwrotem kosztów, Wysoka 16, m. 55 II p. oficyna. 3

Była kielowniczka i okryciarka pierwszorzędnej firmy w Katowicach, otworzyła pracownię przy ul. Orlej 10-2. Wykonuje elegancko: płata, kostiumy, suknie po cenach przystępnych. Z poważaniem "Elega", oraz potrzebne uczenie. 12201-1

Przybłąkał się pies bury. Odebrać można St. Zarawska 45, m. 49. 12287-3

Potrzebna służąca do wszystkiego, druga na parę godzin do sprzątania. Długa 90, pierwsze piętro. 12295-2

Uczeń 4-ej klasy gimnazjum, A. Zimowskiego, udziela korepetycji w zakresie trzech klas. Oferty proszę składać do administracji Rozwoju "Uczeń", 12323-2

AAA. Obrączki ślubne nie lasony gwarancja, za złoto, pierścionki, koleczyki, zegarki, najtaniej sprzedaje, Sklep Polski Jan Placek, Brzezińska 10 przy sklepie zakład reperacyjny. 11754-21

AAA. Meble sprzedają Sieńkiewicza 59 m 26. II of. I piętro 00

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobe, bieliznę, otywany, meble, maszyny do szycia, place najlepiej. Wólczawska 43, Chrzastowicz. 7572-00

A.A. Meble sprzedają szafy, łóżka, stoły, krzesła, oraz kompletne urządzenia sypialni, stołowych itp. Przędzalecki, Piotrkowska 103. 12183-7

FORTEPIAN firmy Lpskiej Blütnera w zupełnie dobrym stanie, krótki do sprzedania, Konin, Główny Rynek 41. 12292-3

Bryczki najnowszych fasonów: powozy, landa na gumowych kołach, bryki towarowe, homon ta angielskie i szory, rolwagi, wozy sprzedam, Kilńskiego 23 Dembowski. w p n w c s 12350-6

Duża resorka do sprzedania. Wiadomość: Pańska 7, w sklepie chrześcijańskim. 12321-3

Sklep kolonialny, dobrze prosperujący sprzedam. Powódzmienna 31. 12357-2

Zagubione dokumenty
Zaginił paszport na imię Marii Z. Jakubowski Przędzalniana 109 wydany z gm. Białzki pow. Kaliski. 12234-3

Waltisz Estera Lipowa 9 zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 12296-3

Bakalarz Władysław zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 12260-3

Zgubiono portfel z różnymi papierami i paszportem na imię Salomona Koblenea wydany przez Konsulat Lotewski w Gdańsku proszę oddać u S. Koblenea Pomorska 61. 12284-3

Nikolajczyk Marja Wólczawska 79 zarubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 12296-3

Każmierski Marek, Łowicz zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi, patent na dewocje kramarskie i kartę polowania wydane w Łowiczu. 12294-3

Chrzastowska Teodozia zagubiła paszport niem. wydany w Łodzi. 12311-3

Zychlewski Michał Rybia 12 zagubił kartę węglową. 12515-1

Matezka Sylwester i Juljanna zagubili paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 12516-3

Chępy Józef zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 12317-3

Zaginił paszport niemiecki w Łodzi Apolonia Zawadzkiej ul. Poprzeczna No 10. 12228-3

Znaleziono portfel w którym znajdowała się milionówka i inne papiery odebrać można Leszno 3, m. 10 Węzowski. 12322-3

Dnia 20 historia na dworcach Kałiskim zo ta... zagubiona wai/ka w której znajdowały się pipie y bezwartościowe dla znalazcy. Uprasza się laskawego znalazcy. Uprasza za wynagrodzeniem 1000 mk. Łódź, Łąkowa 14, Michał Stelmazek. 12198-2